Nro 27. Piątek 4. Lutego 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

XXIII. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 16go listopada 1852, pod przewodnictwem Prezesa pana *Floryana H. Singer.*

(Udzielono Redakcyi dnia 28. stycznia 1853.)

1. P. radca magistr. Gregorowicz udziela protokół wyboru asesora honorowego przy sądzie wekslowym ze stanu handlowego chrześcian, na miejsce p. Floryana H. Singera, który urząd swój złożył. Do wyboru stanęło 22 kupców.

Pan Karol H. Singer otrzymał 19 głosów
„ Karol Werner „ 1 „
„ Jan Klein „ 1 „
„ Karol Ferd. Mülde „ 1 „

Wybrany absolutną większością głosów jako asesor sądu wekslowego p. Karol H. Singer, szef handlu hurtowego „Józef L. Singer“ przyjął wybór.

Izba pochwala takowy.

2. Rozporządzenie wys. c. k. ministeryum handlu z 24. października, według którego takowe z powodu zapytania w porozumieniu z wys. ministeryum finansów postanawia, że figury tragantowe, o ile z krochmalu, cukru lub tragantu są wyrobione, podług pozycyi taryfy 34 lit. d. jako konfekt 20ma złr. od cetnara netto, w przywozie oclone być mają.

Wys. to rozporządzenie przełożonym stanu handlowego, jakoteż stowarzyszeniu cukierników udzielono.

3. Rozporządzenie wys. ministeryum handlu z 26. października 1852, według którego w porozumieniu z wys. ministeryum skarbu zachodzący na stronie 80. alfabetycznego spisu towarów do taryfy celnej błąd, poprawionym zostaje.

Tam bowiem wyrażono: Cassia liguea vera caryophyllata cynamon gwoździkowy (patrz cynamon 3. 6.)

Powinno zaś być: Cassia liguea vera (patrz cynamon 3. 6.) caryophyllata, patrz kora gwoździkowa.

O czem przełożeni stanu handlowego do zawiadomienia kupców chrześciańskich i starozakonnych, jako też gremium aptekarskiego uwiadamiają się.

4. Z powodu częstych wypadków, że Izba ze strony c. k. władz względem udzielenia i potwierdzenia cen manufaktów wzywaną bywa, a to bez przedłożenia prób, podanie zaś cen takich co do jakości tak różnych artykułów nie jest możliwe, przeto prezes uważa za potrzebne oznaczyć granicę, jak dalece takim żądaniom odpowiedzieć się da, prezes mianuje komisyę z radców Izby p. Wernera i Winklera do rozważenia tego przedmiotu.

5. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospod. zwraca udzielony mu roczny raport Izby na r. 1851 z tą uwagą, że tenże zawiera tyle trafnych spostrzeżeń i ważnych dat statystycznych co do handlu i rolnictwa krajowego, że ogłoszenie go drukiem byłoby bardzo pożyteczne. Z tego powodu komitet Towarzystwa gosp. oświadcza gotowość umieszczenia go w przekładzie polskim w Rozprawach galic. Towarzystwa gosp., jeżeli Izba niema nic przeciwko temu.

P. Dubs jako członek komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego uwiadamia, iż ma polecenie raport roczny, skoro pozwolenie ogłoszenia go drukiem nadejdzie, komitetowi do przetłumaczenia i umieszczenia w Rozprawach udzielić.

Należy w swoim czasie załatwić, skoro wys. rezolucya raportu rocznego nadejdzie.

6. Pismo wys. prezydyum c. k. Dyrekcyi finansowej do prezydenta Izby, którem tenże do obrady komisyjnej względem projektu do regulamin i instrukcyi do nowego instytutu eskomtowego we Lwowie przez c. k. uprzyw. austr. bank narodowy sporządzonego, zaproszonym został.

Obrady komisyi, której prócz tego dyrektor galic: stan. Instytutu kredytowego Wp. Laskowski, Wp. radca magistr. Gregorowicz i przełożony tutejszej filialnej kasy banku narodowego p. Jerzabek przystąpili, odbyły się dnia 13. listopada t. r. pod przewodnictwem JWp. radcy finansowego Jana de Rosenberg.

Prezes uwiadamia oraz Izbę, że życzenia jej w protokole z 23. marca t. r. w interesie tutejszego przemysłu i rolnictwa wyrażone dostateczne uwzględnienie znalazły, komisya się zatem widziała spowodowaną wys. c. k. ministeryum skarbu jako też c. k. bankowi narodowemu wyrazić podziękowanie i wniosła prośbę, aby urządzić się mający filialny bank eskomtowy już z nowym rokiem t. j. z dniem 1. stycznia 1853 w życie wprowadzonym został.

Służy do wiadomości.

7. Wys. ministeryum handlu uwiadamia, że Towarzystwo prywatnych, które według uwiadomienia c. k. konzulatu w Londynie z czcigodnych i zupełne zaufanie posiadających mężów składa się i potrzebne ku temu środki pieniężne zupełnie pokryło, na dniu 5go maja 1853 w Dublinie wystawę na sposób Londyńskiej z r. 1851 otworzyć zamyśla, i do udziału w tejże przemysłowców wszystkich krajów zaprasza.

Wys. ministeryum czyni dalej uwagę, że jakkolwiek rząd życzy sobie, aby wystawa ta równie Londyńskiej wszechstronnie była odwiedzaną, to przecież niemoże tego materyalnemi środkami wspierać, jak to z wielkiemi ofiarami stało się przy wystawie Londyńskiej, czyni przecież przemysłowców przez Izby handlowe i przemysłowe uważnymi na to przedsięwzięcie, którego program Nrem 262 Austryi ogłoszonym jest.

Tak c. austr. konzulat w Londynie jak c. austr. jeneralna ajencya w Dublinie tym przemysłowcom, którzy w tem udział mieć chcą, możliwą pomoc poda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Uroczysty obchód pogrzebu Arcyksięcia Rainera w Botzen.)

Wiédeń, 30. stycznia. O uroczystym obchodzie pogrzebu Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia *Rainera* donoszą z Botzen pod dniem 25. stycznia: Trumnę niosło dziesięciu obywateli, a końce całunu czterech c. k. szambelanów. Strzelcy z Katern, Eppau itd. formowali zewnętrzny szpaler orszaku, a wewnątrz jego byli rozstawieni obywatele z pochodniami, którzy się potem wraz z orszakiem udali do wielkiego parafialnego kościoła. Za przybyciem tam postawiono trumnę w środku presbiteryum, Jch cesarzewiczowskie Mości wraz z świtą zajęli miejsca, a gdy otworzono drzwi kościoła, które od dziewiątej godziny dla publiczności były zamknięte, rozpoczęło się natychmiast żałobne nabożeństwo, sumą, którą najprzewielebniejszy imcx. Arcybiskup z Trientu celebrował. Po skończonem nabożeństwie nastąpiły kościelne ceremonie błogosławieństwa, których funkcye sprawował Książę Arcybiskup wraz z obecnymi infułatami. Poczem obywatele podnieśli znowu trumnę i zanieśli do grobu, do którego ją w obecności Jch cesarzowicz. Mości i świty spuszczono. Na tem zakończył się uroczysty obchód pogrzebowy przed godziną dwunastą.

Głęboki i poważny charakter jego malował się w uczuciu żałośnego wzruszenia, z jakiem większa część publiczności, tudzież wielka liczba przybyłych cudzoziemców udział w nim brały. Dzień ten był dniem żałoby dla gminy i całej okolicy przyległej, wszelkie interesa były zastanowione, a sklepy kupieckie pozamykane.

(Lit. koresp. austr.)

(Rozporządzenie względem postanowienia z obowiązanymi do służby wojskowej nienależącymi do gminy, gdzie przebywają.)

Wiédeń, 28. stycznia. Ze względu na postępowanie z obowiązanymi do służby wojskowej nienależącymi do gminy, w której się znajdują, odnowiono na rok bieżący rozporządzenie wydane już w przeszłym roku. Treść jego następująca: Zaraz po losowaniu wezwani być mają urzędownie wszyscy nianależący do gminy obowiązani do służby wojskowej, a szczególnie ci, którzy liczą dwadzieścia do dwudziestu czterech lat (urodzeni w latach 1829 do 1833) ażeby się w przeciągu ośmiu dni zgłosili do starostwa okręgowego albo do burmistrza stolicy dla wykazania swoich książek wędrowniczych i innych dokumentów.

Starosta okręgowy lub w stolicy burmistrz ma według własnego wyboru obowiązanego do służby wojskowej, albo odesłać do przynależnej władzy politycznej, albo jeżeli obowiązanemu do służby wojskowej stosunki służby lub roboty niepozwalają niezwłocznie po-

wrócić do swej gminy, odebrać od niego książkę wędrowniczą lub inne dokumenta, dać mu kartę pobytu dla pewnego miejsca, a odebraną książkę wędrowniczą lub inne jego papiery z dodaną tylko uwagą: „Oddane w starostwie okręgowem N. albo u burmistrza“ najdalej w przeciągu 24 godzin odesłać do przynależnej władzy politycznej.

Ta przynależna władza polityczna obowiązanego do służby wojskowej ma potem najbliższą pocztą, albo najdalej za 48 godzin odesłać przysłaną jéj książkę wędrowniczą lub inne papiery, jeżeli obowiązany do służby wojskowej według przepisów niema być odstawiony do wojska z uwagą: „Obowiązkowi do służby wojskowej zadość uczyniono“, odesłać z powrotem, jeżeli zaś obowiązany do służby wojskowej według swego losu stawić się ma do wojska, wtedy załączyć należy listę asenterunkową w trzech egzemplarzach do odesłanych dokumentów. Na mocy tych przesłanych list wezwany być ma obowiązany do służby wojskowej niezwłocznie przed komisyę asenterunkową, a gdy jest zdatny, odstawionym być ma do wojska na rachunek swojego przynależnego okręgu asenterunkowego, jeżeli go zaś uznano za niezdatnego, wtedy ten rezultat ma być zanotowany w jego książce wędrowniczej lub innem świadectwie; w obydwóch wypadkach należy jedną listę podpisaną przez komisyę asenterunkową przesłać do przynależnej władzy asenterunkowej.

Obowiązany do służby wojskowej, który się według przepisu niezgłosił do starostwa okręgowego albo do burmistrza, lub nieudał się prosto na wyrzeczone miejsce, albo otrzymawszy kartę pobytu, oddali się bez pozwolenia z miejsca, będzie uważany za niemającego paszportu i wzięty ma być do wojska na rachunek okręgu asenterunkowego, w którym został schwytany.

Zwierzchnościom gmin poleca się jaknajusilniej, ażeby ściśle wyśledzały i odstawiały tych obowiązanych do służby wojskowej, którzy przekraczają przepisy tego rozporządzenia, gdzie opieszałość urzędów gminnych w tym względzie nieujdzie surowej naganie. — Przełożeni gmin ściśle odpowiedzialni są za niezwłoczne i powszechne ogłoszenie, a władze polityczne za ścisłe przestrzeganie tego rozporządzenia. *(L. k. a.)*

(Kurs wekslowy i pieniądze papierowe.)

Wiedeń. Augsb. powsz. gazeta umieściła w Nrze. 20. artykuł o „kursie wexlowym i pieniądzach papierowych,“ w którym autor zajmuje się rozbiorem kwestyi, co też najwięcej wpływa na wartość giełdową pieniędzy papierowych. Sprowadzając poczynione niektóre spostrzeżenia w Anglii a nowszemi czasy i w Austryi do ich właściwego znaczenia, to jest do pozoru pobieżnego poglądu, z któregoby wnosić należało, że kurs wekslowy wpływa głównie na wartość pieniędzy papierowych — doszedł po ściślejszem rozpoznaniu do wcale przeciwnego rezultatu i przekonał się, że raczej wartość weksłów zagranicznych zostaje w odwrotnym stosunku do wartości pieniędzy papierowych, i że od tej ostatniej jest zawisłą. Głęboką kombinacyę wykazuje następnie, że wartość przywiezionych do jakiego kraju towarów zostaje w symetrycznym stosunku do wywiezionych, i że przeto także cena średnia wexlów zagranicznych w długich przerwach jest w ścisłym związku z wartością produktów krajowych wyrażoną w pieniądzach papierowych. Bowiem jeźliby wexle podrożały nad istotną potrzebę matematyczną, natenczas kraj małoby wprowadzał, lub też nic wcale; a gdyby kurs wexlowy stanął niżej tej proporcyi, natenczas z kraju nicby nie można wywozić, coby tak długo trwało, aż póki nie wyrównałaby się ta dyferencya przeciwna.

Okazuje się przeto z tej dedukcyi, że jest jeden tylko istotnie i niezawodnie skuteczny środek tak dla uregulowania kursu wexlowego jak i uchylenia agio śrebra, mianowicie cofnięcie zbytecznych pieniędzy papierowych, to jest tej ich mnogości, która obieg tamuje, i tem samem niedopuszcza utrwalenia się cen stałych i normalnych. Trudno zaiste obrachować naprzód i oznaczyć stale potrzebną w obszernem państwie ilość środków obiegu pieniężnego, zwłaszcza przy takim ogromie wszystkich interesów materyalnych i ważnych żywiołów; wszelakoż zdanie powyższe jest wprawdzie negacyjnem tylko, ale niezawodnem prawidłem w tej mierze. Czem więcej kurs wexlowy zbliża się w ogólności do stałego punktu, im mniejszej podlega chwiejności i zbliża się do odpowiedniej równowagi kursowi wexlowemu na giełdach zagranicznych: tem też większej wartości nabierają pieniądze papierowe co do wewnętrznej ich podstawy, i tem zupełniej odpowiada ilość tych papierowych pieniędzy potrzebom powszechnego obiegu.

Widzimy więc, że finansowa administracya nasza obrała sobie najlepszą i jedynie tylko możliwą drogę, starając się przedewszystkiem o częściowe lecz regularne ściągnięcie pieniędzy papierowych. Jestto główny warunek ulepszenia i stałego ukonsolidowania naszych stosunków pieniężnych. Tym sposobem ułatwi się też w razie potrzeby nabycie drogich kruszców na targach zagranicznych po słuszniejszych niż potąd cenach. Te trwałe redukcye obiegu banknotów i publicznych papierów zmniejszyły już kurs dewiz i agio, a chwianie się giełdy wynikające z przyczyn przypadkowych lub przemijających nie mogło już powstrzymać lub zniweczyć stanowczych wpływów tej ekonomicznej reguły i istotnego postępu ku lepszemu.

Jeźli zresztą ściągnięciem pieniędzy papierowych polepszono i kurs wexlowy, tedy rzecz ta wpływa korzystnie także i na komunikacye handlowe Austryi z zagranicą. Trwałe ustalenie stanu dewiz i nadanie im potrzebnej pewności może komunikacye te tylko ożywić i rozszerzyć. A jeźli kurs listów dla samego już większego lub mniejszego pokupu różni się jak zwykle potąd tylko o drobne ułamki jednego procentu, tedy nic to jeszcze nie stanowi; ale jeżeli spekulanci giełdowi obiorą sobie listy te za przedmiot spekulacyi, i poddadzą je mocnej chwiejności kursu śrebra: natenczas handel tak przywozowy jak i wywozowy musi koniecznie przezto ucierpieć i doznać częstokroć przykrej bardzo stagnacyi, od czego uwolnić go mogą tylko gorliwe i dobrze obliczone usiłowania względem ukonsolidowania pieniędzy papierowych tak co do ich wewnętrznej podstawy jako i wziętości w obiegu zwyczajnym. *(L.k.a.)*

(Kurs wiedeński z 3. lutego.)

Obligacye długu państwa 5% 94¼; 4½% 84½; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 58. Losy z r. 1834 222½; z r. 1839 139¾. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1366. Akcye kolei półn. 2415. Glognickiej kolei żelaznej 773¾. Odenburgskie —. Budwejskie 326. Dunajskiej żeglugi parowej 760. Lloyd —.

Hiszpania.

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 27. stycznia. Ambasador angielski p. Howden dał obiad polityczny, na którym byli szefowie opozycyi Mon, Concha i Olizago. Królowa wydała znowu zakaz względem ograniczania prawnej wolności wyborów. *(L.B. W. Z.)*

Francya.

(Program uroczystości aktu cywilnego małżeństwa Cesarza.)

Paryż, 25. stycznia. *Monitor* zawiera następujący program uroczystości aktu cywilnego małżeństwa Cesarza: „Cywilne małżeń-

---

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

Kiedyśmy przyszli do dworu, ojciec bardzo rad z gościa swego, zaraz nas zaprowadził do swojej sypialni, konia kozackiego kazał wziąść do stajni i nasypać mu pełny żłób owsa, zaś nim przyniesiono wino i wieczerzę, rzekł do Samoiła:

— Powiedz-że mój kochany, dawno to już twój pan cierpi tę słabość?

— O już to lat kilku.

— Proszęż cię, i wiadome tobie przyczyny, dla których to się stało?

— Czemuż nie, panie? przecież jakom przez lat tyle był jego pierwszym sługą i powiernikiem, tak i do dziś dnia włos mu jeden nie posiwieje na głowie, żebym ja o tem nie wiedział.

Hm! powiedz-że mnie, cóż za relacye były pomiędzy nim a panem Michałem Strzeleckim? jak uważam, coś tu idzie o żonę.

— Tak, tak, o żonę.

— Zabił jeden drugiemu?

— Broń Boże! nikt jej nie zabijał, wżdy żyje do dziś dnia.

— Jakto? więc żyje? czyjaż to żona?

— Starosty.

— Więc pan Michał ją uwiódł?

— I tego nie można powiedzieć. To było nieszczęście, któremu kto winien, niech go pan Bóg ciężko pokarze, ale podobno tu nikt nie winien, jak zwyczajnie w nieszczęściu.

— Zapewne że to nieszczęście, rzekł na to pan Skarbnik, — ale przecież, cóż właściwie się stało?

— Hm! — rzecze kozak, — trudno to Jegomości tak opowiedzieć w dwóch słowach, boć to przecie lata minęły, nim my się zeszli z moim panem, drugie lata nim my poznali panienkę, znowu lata, nim panienka dorosła, nim przyszło do ślubu, nim się to wszystko stało.... o! wiele by to dziś gadać panie, nim by kto obcy tę rzecz tak wyrozumiał, jak ja, który na to patrzałem.

— Słuchaj-że mnie Samoiło, — rzecze na to pan Skarbnik,— i tak tu dziś u mnie nocować będziesz, wieczór długi, zaraz przyniosą wieczerzę, rospalą nam ogień na kominie, siądziemy sobie przy nim, zatlimy lulki, jeżeli to lubisz, i opowiesz nam tę całą historyę.

Kozak patrzał długą chwilę na ojca z pewnem niedowierzaniem, a potem spytał:

— A słuchaliż-by wy tego, co by wam chłop prosty powiadał.

— Mój kochany! — rzecze na to pan Skarbnik, — dzisiejszego czasu nieraz chłop prosty lepiej powie niż szlachcic, zwła-

stwo Cesarza obchodzić się będzie w przyszłą sobotę dnia 29. stycznia w pałacu Tuileryów. O ósmej godzinie wieczór jedzie wielki mistrz ceremonii w towarzystwie jednego z mistrzów ceremonii dwoma powozami po cesarską narzeczonę. W pierwszym powozie zajmują miejsce dwie damy honorowe i mistrz ceremonii; w drugim siada narzeczona cesarska, Jéj Excelencya hrabina Montijo, księżna Penaranda, Jego Excelencya margrabia Valdegamas, pełnomocny minister i nadzwyczajny ambasador J. M. Królowej Hiszpanii i wielki mistrz ceremonii. Obadwa powozy wjadą przez bramę obok pawilonu Flory. U wschodów tego pawilonu przyjmować będą narzeczonę Cesarza, pierwszy szambelan dworu, wielki koniuszy, pierwszy koniuszy, dwóch szambelanów i oficerowie służby, którzy ją odprowadzą do sali familijnej, gdzie ją Cesarz będzie oczekiwał. U wnijścia do pierwszego salonu przyjmują narzeczonę cesarską Ich Cesarzewiczowskie Moście książę Napoleon i księżniczka Matylda i idą razem do sali familijnej. Cesarz będzie miał obok siebie Jego Cesarzewiczowską Mość księcia Hieronima Napoleona i tych członków swej rodziny, których sam oznaczy. Cesarza otaczać będą kardynałowie, marszałkowie i admirałowie, ministrowie, wielcy oficerowie i oficerowie Domu, tudzież znajdujący się w Paryżu ambasadorowie i pełnomocni ministrowie Jego Cesarskiej Mości. Wielki mistrz ceremonii odbiera rozkazy Cesarza a potem udaje się cały pochód do sali marszałków, gdzie się odbędzie ceremonia małżeństwa cywilnego. Osoby zaproszone przez Jego Cesarską Mość umieszczone będą przez mistrza ceremonii i dwóch pomocników. W głębi sali ku ogrodowi ustawione będą na estradzie dwa równe krzesła poręczowe, jeden po prawej ręce dla Cesarza, drugi po lewej dla przyszłej Cesarzowej. U stóp estrady złożony będzie po lewej stronie na stole rejestr cywilnego etatu familii Cesarza. Gdy Jego Cesarska Mość z przyszłą Cesarzową wejdzie do sali, powstaną wszystkie damy i stać będą równie jak wszyscy przytomni aż do końca ceremonii. Gdy Cesarz usiądzie, wezwie wielki mistrz ceremonii ministra stanu i prezydenta rady stanu, ażeby się udali przed krzesło Cesarza. Minister stanu odbiera deklaracye Cesarza i Jéj Excelencyi panny Eugenii Montijo, hrabianki Teba i oświadcza, że małżeństwo już zawarto.— Prezydent rady stanu podaje pióro Cesarzowi a następnie Cesarzowej. Akt ślubny podpisują Ich Cesarskie Moście, Jej Excelencya pani hrabina Montjo, Jego Excelencya ambasador hiszpański, książęta i księżniczki według rangi i powołani przez Cesarza świadkowie. — Po uroczystości odjedzie Jej Cesarska Mość do pałacu Elysée z ceremonią zachowaną podczas jéj przyjazdu.

Cesarz uda się w przyszłą niedzielę o godzinie 12½ z Tuileryów przez łuk tryumfalny placu du Carousel do kościoła Notre-Dame. Wszystkie drzwi tego kościoła będą zamknięte od dwunastej godziny; wielkie drzwi otwarte będą tego dnia dopiero, gdy przybędzie Cesarz. Msza ś. zacznie się o pierwszej godzinie. Arcybiskup Paryża celebrować będzie z dwoma prałatami. W kościele przytomne będą kapituły Paryża i z St. Denis, tudzież deputacye duchowieństwa paryskiego. Jałmużnik Cesarza i duchowieństwo jego zajmą miejsce między oficerami i wyższymi urzędnikami cesarskiego domu. *(P. Z.)*

Włochy.

(Urzędowa gazeta Piemoncka o nagannem postępowaniu prasy radykalnej.)

Turyn, 20. stycznia. *Gazz. Piemontese* donosi: „Niektóre dzienniki zapominają o tej godności i tem umiarkowaniu, które powinnyby stanowić właściwie normę dla szlachetnej misyi wolnej prasy, i nie raz dozwalają sobie miotać obelgi na obce rządy i ich naczelników.

Nad obłąkaniem tem, które przy lepszej i wolnej od wszelkich namiętności rozwadze wydałoby się nawet ich sprawcom nagannem, godzi się tem bardziej ubolewać, jeźli odnosi się do rządów państw ościennych, zostających z sąsiadami swymi w częstych i znacznych stosunkach, i któreby zapewne na tem ucierpiały, gdyby z największą szkodą tak publicznych jak i prywatnych interesów utrudniono obopólne związki między jednem i drugiem państwem.

Rząd czuwając ustawicznie nad ochroną tych interesów, nie waha się wystąpić z naganą podobnej polemiki, którą zresztą zdrowy rozsądek moralny i polityczny narodu dawno już potępił, bowiem utrudnia wykonanie wspomnionego obowiązku i staje na przeszkodzie spełnieniu ważnego zadania.

Wydarzające się zresztą niekiedy obelgi na obce armie są czynem tem bardziej nieprzyzwoitym i niesprawiedliwym, zwłaszcza że armie te oddają naszej własnej armii przynależną słuszność nie w jednym wypadku.“ *(Abbl. W. Z.)*

(Depesze Telegraficzne.)

Turyn, 28. stycznia. Izba deputowanych przyjęła 10 artykułów projektu do ustawy względem izb handlowych.

Rzym. 25. stycznia. Jego Świąt. Papież oddał wizytę Jego Mości królowi Maksymilianowi Bawarskiemu. *(L. k. a.)*

Montenegro.

(Najnowsze poczta nadesłane wiadomości z Montenegro.)

— *24. stycznia.* Waleczny wojewoda z Grahowo bronił się aż do 19. b. m. w swoim domu. Powietrze w tej okolicy miało być straszne, deszcz lał strumieniami przez kilka dni nieprzerwanie.

W Czernińskiej Nahii nie zaszło nic ważnego. Książę Daniło wyraził w liście mieszkańcom tej Nahii, że ubolewa nad stratą, jaką ponieśli przez pożar w Kliszy i Karughe. Zachęcał ich oraz do dalszej obrony przypominając im dawną sławę i waleczne postępowanie pod Zablijak.

— Dnia 16. b. m. stoczyli mieszkańcy Bielopavlechii potyczkę z Turkami; ci ostatni zostali odparci i utracili prócz wielu koni i amunicyi 150 ludzi. W odwrocie spalili Turcy nędzną wioskę Martinochi.

Rozstawione pod Niksycz tureckie wojska pomknęły się do Montenegro i spaliły montenegryński klasztor Ostrog.

Poczem książę ruszył natychmiast naprzeciw nich w sile 4000 Montenegrynów. Dalsze wiadomości jeszcze nie nadeszły.

— *25. stycznia.* Dnia 19. b. m. o dziewiątej godzinie wieczór zdobyli Turcy szturmem dóm wojewody z Grahowo. Większa część domów w Grahowo spłonęła ogniem, który Turcy po kilka razy podkładali.

Dervis Basza, tudzież pojmany Jakow wydali listy do mieszkańców Grahowo z odezwą, aby do swych domów wrócili. Piętnastu Grahowianów, którym austryackie władze na granicy broń odebrały, schroniło się do swoich krewnych w Krywoscye.

Omer Basza znajduje się obecnie we 20.000 ludzi w pobliżu Spuss. Tureckie wojska w Albanii wynoszą w ogóle 30.000 ludzi, z których jest 12.000 regularnej milicyi.

Bliższe wiadomości z Mostaru potwierdzają domysł, że ogień, który tam dnia 5. b. m. obrócił w perzynę sklepy chrześciańskich kupców, był podłożony przez tureckich żołnierzy.

---

szcza kiedy chłop bywał po świecie i na wojnach się wytarł, a szlachcic, jako dziś już nie rzadko się trafia, w drugiem już pokoleniu i nosa nie wyścibiwszy po za miedzę swego powiatu, nawet nie wie, czy są wojny na świecie. Zresztą nie taki ty chłop prosty, kiedy szablę nosisz przy boku i od lat kilkunastu już dworakujesz Staroście.

— Prawda to wielka, co powiadacie, — rzekł z namysłem teorbanista, — już to i mój ojciec nie taki był prosty, matka moja zawsze powiadała, że szlachecka krew płynie w jej żyłach, mieliśmy futor nasz własny, no! i ja już, służąc przez lat tyle u tak wielkiego pana, otarłem się trochę z błota, nawet raz przychodziło do tego, że mi pan miał wyrabiać szlachectwo na sejmie, kiedyśmy srodze pobili hajdamaków na Ukrainie, i pewnie było-by przyszło do tego .... ale taki ja zawsze chłop prosty.

— No to mniejsza z tem zresztą, — odpowiedział mój ojciec, — o nazwiska tu wcale nie chodzi, ale na tem mi wiele zależy, abyś przyjąwszy od serca gościnę, opowiedział mi to, co kiedykolwiek zachodziło pomiędzy twoim panem a panem Strzeleckim. Bo widzisz, jest rzecz taka: ja pana Michała bardzo nawidzę i wiem to dowodnie, że on cierpi nie mało a to z przyczyny jakichś z twoim panem nieporozumień. Gdybym wiedział, o co rzecz poszła i gdzie dzisiaj stoi, to może-by się dało jeszcze co naprawić, może co pomódz, może choć ulżyć cierpieniom i niepokojom tego poczciwego człowieka, a tylko ty jeden jesteś, który możesz mnie w tem oświecić.

— Oho! panie, — rzekł kozak kiwnąwszy ręką, — już to wszystko przepadło! Naprawiali my sami, co było można, ale już tak Bóg dawał, ze za każdym krokiem jeno wszystko się gorzej psuło, aż się całkiem zepsuło! Teraz już tam nikt nic nienaprawi, chyba Bóg jeden, kiedy nas po porządku poukłada w mogiły. Ale kiedy Jegomość każe, to ja powiem to wszystko.

— Jeno tak moje serce, jak się działo od samego początku.

— Od samego początku, — odpowiedział teorbanista.

A tymczasem przyniesiono spory gąsior dobrego wina i zastawiono wieczerzę, z mięsnych potraw złożoną.

Mój ojciec *in gratiam* powolności kozaka i już pewnej nadziei, zaspokojenia swej ciekawości, prosił go siedzieć; ale Ukrainiec nie przyjął tej łaski, mówiąc:

— Jadłem, napojem z łaski Jegomości posilę się, lulkę nawet zapalę gdy opowiadać będę, ale za pan brat z panem chociażby z wolą za stołem nie siądę, bo by mnie pan Bóg ciężko pokarał za to.

Jakoż stojąc przy nas siedzących, zjadł talerz strawy, wypił dwie szklanek wina i odszedł do progu, a gdyśmy wieczerzę skończyli i po staremu wieczorną odmówili modlitwę, zasiedliśmy na stołkach nie daleko komina, na którym nałożony był ogień wspaniały; Samoiło zaś wsunął się w kąt koło kominkowej kolumny, lulkę krótką zapalił, a usiadłszy na ziemi i nogi założywszy pod siebie, opowiadał w ten sens.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Również coraz więcej potwierdza się wiadomość, że żołnierze dopiero wtedy podpalili sklepy, gdy je wprzódy zupełnie zrabowali. Wynikła ztąd szkoda jest znaczniejsza, niżeli wprzódy donoszono; wynosi bowiem sumę 400.000 złr. m. k. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. stycznia. Przy odbytym wczoraj w Tuileryach ślubie cywilnym był Cesarz w uniformie jeneralskim z łańcuchem legii honorowej Napoleona I. i złotego runa Karola V. Ambasadorowie Austryi, Rosyi i Prus byli obecni.

Paryż, 31. stycznia. Cesarz udzielił amnestyę 3000 indywiduom skazanym w grudniu; nazwiska ich będą niebawem ogłoszone. Pozostaje jeszcze 1200 wygnanych i transportowanych, których nie ułaskawiono.

Po wczorajszym ślubie udała się para cesarska do St. Cloud. W Jej towarzystwie byli: hrabina Montijo, Hieronim Napoleon, hrabia i hrabina Muntebello. Powrót do Paryża nastąpi w przyszłą sobotę. — Pięciu kardynałów francuskich i dziewięciu biskupów było na ślubie wczorajszym.

Turyn, 29. stycznia. Minister sprawiedliwości Buoncampani zamierza przerobienie kilku paragrafów kodeksu karnego, który wraz z modyfikowaną ustawą o małżeństwie ma być przedłożony izbom na przyszłej sesyi do potwierdzenia.

Doniesione w dziennikach Tryestyńskich ocalenie Wojewody Grabowskiego Jakóba Wujatich nie potwierdza się. Pojmano go bowiem i odprowadzono z familią i z towarzyszami do obozu tureckiego. Selim Bey stoi ciągle jeszcze z siłą 10.000 ludzi na granicy Albanii. Omer Basza poniósł kilka dotkliwych strat pod Bielopavelich i opiera się teraz na pozycyi Spuz. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 21. stycznia. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Rzeszowie, Lezajsku, Rudniku, Rozwadowie i Przeworsku w przecięciu za korzec pszenicy 9r. $46^{2}/_{3}$k.—9r.24k.—8r.—8r.20k.—8r.38k., żyta 7r.$12^{2}/_{3}$k.—7r.$1^{2}/_{5}$k.—6r.24k.—6r.16k.—6r.28k.; jęczmienia 6r.$41^{1}/_{3}$k.—6r.24k.—5r.36k.—5r.20k.—5r.50k.; owsa 3r.50k —4r.—3r.12k.—3r.—3r.44k.; hreczki 6r.—6r.—4r.24k.—4r.—5r.12k.; grochu w Rzeszowie 9r.48k.; w Rudniku 8r.; bobu i nasienia konopianego w Rzeszowie 12r.36k. i 3r. 48k.; ziemniaków 3r.12k.—2r.24k.—2r.—2r.4k.—3r. Za cetnar siana 1r.20k.—1r.24k.—1r.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.24k.—6r.32k.—3r.—4r.—8r.36k., miękkiego 5r.12k.—5r.—2r. 30k.—3r.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$3^{2}/_{5}$k. —2k.—$3^{1}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k. i garniec okowity po 2r.—2r.56k.—1r.20k.—1r.36k.—2r. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 20. stycznia. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Kołomyi, Sniatynie i Kuttach w przecięciu korzec pszenicy po 5r.48k.—5r.6k.—6r.27k.; żyta 5r.—3r. 59k.—4r. 27k.; jęczmienia 3r. 2k.—2r.41k.—3r. 46k.; owsa 2r.12k.—1r.59k.—2r.12k.; hreczki 4r.12k.—3r.12k.—3r.36k.; kukurudzy 4r.12k.—3r.11k.—4r.16k.; kartofli 3r. 24k.—0—2r.30k. Cetnar siana po 44k.—48k.—1r.24k.; wełny 95r.—0—30r.; nasienia koniczu w Kołomyi 40r. Za sąg drzewa twardego płacono 6r. —8r.40k.—6r.; miękkiego 3r.36k.—0—5r.45k. Funt mięsa wołowego kosztował $3^{1}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k.—$3^{1}/_{5}$k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.28k.—1r.40k. m. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec. 26. stycznia. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 129 sztuk wołów, a mianowicie: Szaja Bachner z Ceniawy 22 sztuk, a w mniejszych partyach 107. — Nadzwyczajnie złe drogi tamują ciągle spęd bydła i konkurencyę kupujących. — Oprócz kilku małych partyi dobrego gatunku składał się dzisiejszy spęd po największej części z średniego towaru. Mimo to sprzedano prawie wszystko bydło, wyjąwszy małą liczbę najgorszego gatunku.

Na przyszły tydzień spodziewają się liczniejszego spędu wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 3. lutego.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	7	5	11
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	6
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	30	92	54

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. lutego 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	45
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	93	15

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. lutego.)

Amsterdam l. 2. m. 154. Augsburg $111^{1}/_{4}$ l. uso. Frankfurt $110^{3}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $164^{1}/_{4}$ l. 2. m. Liwurna $108^{1}/_{2}$ p. 2. m. Londyn 10.57. l. 3. m. Medyolan $110^{3}/_{4}$. Marsylia $130^{5}/_{8}$ l. Paryż $130^{3}/_{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. $106^{1}/_{4}$. Pożyczka z roku 1852 $94^{7}/_{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 1. lutego o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $16^{1}/_{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio —. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio $9^{3}/_{4}$ gotówką.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^{5}/_{8}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $102^{5}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $102^{5}/_{8}$. Obligacye długu państwa 94. Akcye bank. $108^{1}/_{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. $92^{3}/_{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{5}/_{8}$. Austr. banknoty. $93^{7}/_{12}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 31. stycznia.)

Metal. austr. 5% $85^{1}/_{2}$; $4^{1}/_{2}$ $76^{7}/_{8}$. Akcye bank. 1518. Sardyńskie —. Hiszpańskie $42^{1}/_{8}$. Wiédeńskie $108^{3}/_{4}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. $127^{1}/_{2}$.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 3. lutego.

P. Garrapich Władysław, z Cebrowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 3. lutego.

JO. książę Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Janowa.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w roku 1852.

Średni na 0° R. zredukowany nacisk powietrza całego roku był = 27″ 11‴ 21⁗ o $^{7}/_{10}$ linii wiéd. mniejszy niż w r. 1851, a o $^{1}/_{10}$ l. większy jak r. 1850; największy = 28″ 8‴ 0⁗ spostrzegano d. 6. marca przy PZ.; najmniejszy = 27 1 67 przy PZ. i bardzo pochmurnem niebie d. 18. lutego, z czego okazuje się różnica między obydwoma extremami 18, 33 linii wiéd. Rzecz uwagi godna, że największy i najmniejszy nacisk powietrza spostrzegano także w Krakowie w tych samych dniach i że ostateczności te nastąpiły w przeciągu dni 16. Średnie ciepło całego roku było = 6. 04° R. — w Krakowie 6. 8° — o $^{4}/_{10}$ stopnia mniej jak w r. 1851, a o $^{7}/_{10}$ st. więcej jak w r. 1850; największe ciepło = 24. 5° było 7. i 10. sierpnia, najmniejsze = — 12, 5° dnia 14. marca. W Krakowie było największe ciepło 26, 1° dnia 24. czerwca; najmniejsze = — 10, 8° dnia 27. lutego. Różnica między największem i najmniejszem ciepłem wynosiła u nas 37° R.; w 1851 r. 40, 3°, a w 1850 nawet 47, 5°. Całkiem pogodnych dni było 15; półpogodnych 129; całkiem pochmurnych 221. Słońce jaśniało w 282 dniach, mgła była w 146; deszcz padał w 121, śnieg w 69 dniach; ostatni dnia 7. maja w znacznej ilości, mimo to zakwitła czereśnia już 16. a jabłoń 21. maja. Burz było 27; pierwsza 19. maja, ostatnia 31. sierpnia; błyskawic 9, ostatnia 18. listopada. Pierwszy śnieg upadł dnia 18. paźd., pierwszy szron pokazał się 24. września; pierwszy mróz przy — 2° dnia 16. paźd. Ostatnie cztery dni marca, tudzież pierwsze ośm dni kwietnia były bardzo przyjemne, pogodne i ciepłe; dnia 4. kwietnia w niedzielę palmową zakwitły już pierwsze rośliny wiosenne i nadciągnęła większa część ptactwa przelotnego, gdy nagle powietrze się zmieniło i wielkie masy śniegu spadły od 9.—25. kwietnia. Lato było ciepłe, więcej suche jak wilgotne, deszcze padały tylko chwilami lub wśród burzy, przeto też i gnilizna kartofli tylko gdzie niegdzie się pojawiła. Styczeń odznaczył się zorzą północną, pięknemi kolorowemi kołami księżyca, a d. 6. zaćmieniem księżyca od god. 5. do 7. zrana, i kilką ognistemi meteorami d. 9. wieczór. Spostrzegano także zorzę północną d. 11. listopada i kilka wielkich gwiazd spadających.

Dr. A. *Zawadzki.*

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 2 92	— 8°	— 3,5°	polud.-wsch.₁	pochm. ⊙
2 god. pop.	28 2 08	— 3,5°	— 8°	polud.-wsch.₂	„ ⊙
10 god. wie.	28 1 22	— 5°		wsch.₁	jasno

T E A T R.

Dziś: Przedst. polskie: „**Powiastki królowéj Navarry.**“

W niedzielę: „**Siódmy Bal maskowy.**“

W krótkim czasie na dochód p. *Witalisa Smochowskiego* przedstawiony będzie historyczno-dramatyczny Obraz w 5 aktach przez *Ernesta Raupach* napisany, a przez *Szczęsnego Starzewskiego* dla tutejszej sceny przełożony, p. n.: „**Ostatnie chwile Kromwela.**“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.